Numer poranny.

Nr 135 — Kraków, Poniedziałek 23 Maja 1910. — Rok XVIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie Niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 h.

Cena numeru pojedynczego 10 hal. numer w poniedziałkowego 6 h.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 6-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

W dni poświąteczne wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 8-ej rano i o godz. 6-ej wieczorem.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać można franco do Administracyi „Głosu Narodu" — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nie opieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Krzyża L. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 19

Koronacya na Jasnej Górze.

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 23 maja.)

Częstochowa. (Tel. wł.) Dzień wczorajszy pozostawił w sercach wiernego polskiego ludu doniosłą pamiątkę z powodu dokonania w nim wielkiej, historycznej ceremonii ukoronowania Matki Boskiej Częstochowskiej ofiarowanemi przez Ojca św. Piusa X. koronami. Tłumy ludu, które na uroczystość tę przybyły ze wszystkich ziem Polski, dosięgły rozmiarów niebywałych, bo przekroczyły sumę pół miliona głów.

Z Galicyi, oprócz olbrzymich mas ludu przybyły delegacye młodzieży uniwersyteckiej i różnych stowarzyszeń, między innemi delegacye z Krakowa. Przybyły z całej Polski wielkie zastępy wiernych z pośród inteligencyi i mieszczaństwa. Z dostojników duchownych przybyli: koronator X Stanisław Zdzitowiecki, biskup kujawsko-kaliski, ordynator miejscowy; dalej X. Jaczewski, biskup lubelski; X. biskup Ruszkiewicz, sufragan warszawski; X. Nowowiejski, biskup płocki; X. biskup Cieplak, sufragan mohylowski z Petersburga; X. biskup Michalkiewicz, administrator dyecezyi wileńskiej; X. Ryx, biskup-nominat sandomierski; X. prałat Antonowicz, administrator sejneński i wielu innych.

Przybyło również około 1000 duchownych z całej Polski. Około 600 z nich znalazło pomieszczenie w klasztorze, reszta musiała szukać mieszkań w mieście.

Na zewnętrznej stronie kościoła, gdzie odbyła się ceremonia koronacyjna urządzono olbrzymi, szkarłatem obity namiot z baldachimem, zakończonym królewską koroną. Nad bramą główną ustawiono ołtarz, przy którym odprawiały się od wczesnego rana bezustannie msze święte.

Nabożeństwa koronacyjne rozpoczęły się wczoraj (sobota) popołudniu.

X. biskup Zdzitowiecki, w asyście włocławskiej kapituły, odprawił w wielkim kościele nieszpory pontyfikalne; kazanie wygłosił X. kan Fulman. Przed ołtarzem na zewnątrz kaplicy odśpiewano litanię do Najświętszej Panny.

Koronacya rozpoczęła się o godz 10-tej rano procesyą, która wyruszyła z kościoła na wały w stronę pomnika X. Kordeckiego. Na czele procesyi postępowali biskupi, infułaci, rządcy dyecezyi, kapituła włocławska i duchowieństwo. Straż honorową pełnili szambelani papiescy i sodalisi. Cudowny obraz Matki Boskiej, umieszczony na tronie nieśli dostojnicy Kościoła i OO. Paulini. Korony, nadesłane przez Ojca św. nieśli książęta Eustachy i Stefan Lubomirscy w asystencyi delegatów Koła p. z Petersburga X. Maciejewicza i Nakonecznego, książę Władysław Sapiecha, książę Seweryn Czetwertyński, hr. K. Raczyński, hr. Roger Łubieński; sukienkę nieśli przedstawiciele różnych stanów. Koronacyi dokonał X. biskup Zdzitowiecki, upoważniony przez Stolicę Apostolską. Kazanie wypowiedział O. Bernard Łubieński, Redemptorysta.

Częstochowa. (Tel. wł.) Inż. krakowski Gabryel Żeleński ofiarował O. jenerałowi Rejmanowi, który kierował niestrudzenie całą uroczystością, obraz mozaikowy Matki Boskiej Częstochowskiej, znany z wystawy Sztuk Pięknych w Krakowie.

Warszawa. (Ag. pet.) Z powodu uroczystości w Częstochowie wszystkie polskie sklepy były zamknięte.

Pogrzeb Orzeszkowej.

Grodno. (Tel. wł.) Na pogrzeb Orzeszkowej, który odbędzie się w poniedziałek przybywają bardzo liczne delegacye ze wszystkich dzielnic Polski. Z samej Warszawy przybędzie kilkadziesiąt delegacyi. Depesze kondolencyjne napływają w dalszym ciągu w olbrzymiej ilości od poszczególnych osób i instytucyi społecznych, nietylko polskich, ale rosyjskich.

Na skutek rozporządzenia gubernatora grodzieńskiego uroczystości pogrzebowe musiały być ograniczone tylko do jednego dnia. Program uroczystego obchodu ustalono następujący: o godz. 10 rano eksportacya zwłok do katedry; o godz. 11 nabożeństwo żałobne w katedrze. Pogrzeb rozpocznie się o godz. 1 popołudniu. Wieńców nieść w pochodzie nie wolno. Mowy wygłoszone być mogą w bardzo ograniczonej ilości i muszą być z góry przedstawione do ocenzurowania w tłomaczeniu rosyjskiem.

Zwłoki Orzeszkowej złożone być mają na cmentarzu miejscowym obok drugiego męża Nahorskiego, takie bowiem było życzenie zmarłej. Kondukt pogrzebowy kroczyć ma wzdłuż szpaleru, który tworzyć będzie miejscowa młodzież i członkowie straży ogniowej.

Na czele komitetu, w którego skład weszli wybitni obywatele i inteligencya miejscowa, stanął prezydent miasta, Edward Laskowski.

Stołypin przeciw Polakom.

Mowa Rodiczewa.

Petersburg. (Tel. wł.). W dalszej dyskusyi nad rządowym projektem ziemstw na Litwie i Rusi, Rodiczew krytykował ostro anypolską mowę Stołypina, zaznaczywszy, że mowa ta była pełną nienawiści do Polaków i pogardy dla kultury polskiej, Rodiczew oświadczył, że Stołypin występując do walki z kulturą polską, wypowiada wojnę kulturze w ogóle.

Prasa o mowie Stołypina.

Petersburg. (Tel. wł.) Prasa reacyjna z zachwytem pisze o mowie Stołypina.

„Nowoje Wremia" oświadcza: Mowa Stołypina zabłysła jasnością myśli i dokładnem pojmowaniem zadań państwowych. Zadania Rosyi w kraju zachodnim, które były nakreślone jeszcze przez Katarzynę II. (!), Stołypin jeszcze raz stwierdził.

Urzędowa „Rossija pisze: Stołypin w świetnej swojej mowie przypomniał historyę idei jagiellońskiej. Należy zatamować ruch Polaków na wschód. Polacy mogą być z nami tylko pod warunkiem wyrzeczenia się marzeń politycznych, uznania cesarstwa rosyjskiego za swoją ojczyznę (!), rosyjskich ideałów państwowych (!) za swoje, a cesarza Rosyi za swego cesarza, nie zaś króla polskiego (!).

Natomiast prasa opozycyjna podkreśla nacyonalistyczno-reakcyjną tendencyę mowy Stołypina. „Należy — pisze kadecka „Riecz", zaznaczyć w mowie tej niezwykłą otwartość. W ślad za większością rządową Dumy premier zdecydował się działać otwarcie. Dzięki temu polityczna podstawa projektu uwydatnia się niezwykle jaskrawo. W ten sposób kraj zachodni otrzyma pod nazwą ziemstw nową organizacyę bojową, utworzoną do atakowania kultury polskiej w imię państwowości rosyjskiej, miejscowa zaś ludność po dawnemu pozostanie biernym widzem przemocy politycznej.

Telegramy

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 23 Maja.)

Otwarcie wystawy Sztuki polskiej.

Lwów. (T. B.) Wczoraj w południe odbyło się we Lwowie otwarcie powszechnej wystawy Sztuki polskiej w Pałacu sztuki na placu powystawowym. W uroczystości wzięli udział między innymi marszałek hr. Badeni, członek Wydziału krajowego Jahl, prezydent Ciuchciński, wiceprezydenci Epler i Aszkenazy, Rada miejska in corpore, posłowie Battaglia, Löwenstein, Halban, profesorowie Kasprowicz, Twardowski, Porębowicz, Abraham, przedstawiciele świata literackiego, z Krakowa zaś pp. Axentowicz i Mehoffer. Wszyscy zaproszeni goście zgromadzili się w dużej środkowej sali pięknie udekorowanej kwiatami. Wystawę otworzył inicyator jej wiceprezydent Rutowski przemową.

Powszechna wystawa Sztuki polskiej obejmuje akoło 500 obrazów i rzeźb najnowszej daty, mieści się w 18 dużych salach. Są tu dzieła prawie wszystkich współczesnych malarzy i rzeźbiarzy polskich. Wystawę zwiedziło wczoraj kilka tysięcy osób.

Rokowania o zjazd studentów słowiańskich.

Sofia. ((Tel wł.) Przybyli tutaj przedstawiciele studentów serbskich, w celu rokowań z bułgarskimi w sprawie zwołania zjazdu studentów słowiańskich z okazyi zjazdu słowiańskiego. Serbowie mówią, że prowadzili rokowania ze studentami w Lublanie, Zagrzebiu i Wiedniu, którzy propozycye ich przyjęli sympatycznie.

Burza na morza.

Marsylia. (Tel. wł.) W części północnej morza Śródziemnego szalała straszna burza. Wiele miejscowości nadbrzeżnych zalały fale morskie. Wiele łodzi parowych uległo znacznemu uszkodzeniu. Powracały one do portów, ale kilka łodzi znikło i los ich nie jest wiądomy. Jest obawa, że wszystkie zatonęły wraz z całą załogą. Na ratunek wysłano torpedowce.

Oberwanie chmury.

Charków. (Tel. wł) Straszna ulewa w wielu miejscowościach podmyła tor kolejowy. Ruch pociągów przerwano na trzy dni. Pola i ogrody zniszczone.

Cholera w Rosyi.

Petersburg. (Tel. wł.) Ponownie zachorowało w Kijowie na cholerę osób 4, zmarła jedna; w Ekaterynosławiu zachorowało 7, zmarła jedna; w powiecie bachmuckim zachorowało 3, zmarła jedna; w lenkorańskim zachorowało 10, zmarło pięć. Powiat charkowski uznano za niepomyślny pod względem cholery, zaś gubernię charkowską jako zagrożoną.

Bandytyzm w Rosyi.

Grodno. (Tel. wł.) W powiecie kobryńskim przy pościgu bandytów, którzy ograbili obywatela Martensa, zabito z nich dwóch. — Przy wymianie strzałów jeden strażnik zabity, drugi raniony.

Tyflis. (Tel. wł.) Ujęto bandę anarchistów-komunistów, którzy łącząc się pod hasłem „chleb i wola", dokonali mnóstwa rabunków i morderstw.

W mieszkaniu kospiracyjnem znaleziono czcionki, fotografie i listy z pogróżkami.

Grecya wobec Krety.

Ateny. (Tel. wł.) W tutejszych kołach rządowych starają się wywrzeć wpływ uspakający na osoby kierujące na Krecie, dowodząc im, że obecnie przyłączenie Krety do Grecyi byłoby przedwczesne i że kreteńczycy powinni na razie zadowolić się całkowitą autonomią.

Trzęsienie ziemi.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Costarikę nawiedziło nowe zalanie przez wzburzone fale morskie. Straty olbrzymie. — Podobno zginęło wiele osób. Szczegółów brak.

Wzlot aeroplanu w Krakowie.

Już przed g. 4 popołudniu na wiodących ku Parku Jordana ulicach panował ruch niezwykły. Wśród zbitej masy tłumów, posuwających się po obu chodnikach, środkiem ulicy ciągnął się nieprzerwany wąż automobilów, powozów i dorożek. Aż do g. 6 płynęła fala ludzka w stronę toru wyścigowego, choć, naturalnie większa część tych tłumów — pozostawała poza ogrodzeniem, aby obserwować wzlot na miejscach... bezpłatnych. Nie brakło jednak i mniej oszczędnych widzów, którzy już po godzinie piątej licznie zapełnili tor wyścigowy. Nieustający jednak wiatr budził pewne wątpliwości, czy i tym razem znowu niepomyślne warunki atmosferyczne nie przeszkodzą wzlotowi... W miarę, jak upływał czas, naprężenie wśród widzów rosło. Będzie wzlot — czy nie będzie — pytano się wzajemnie i pocieszano, że pod wieczór wichura ustanie. Nadzieje te jednak zawiodły, ale nie zawiódł — aeroplan i p. Hieronimus. Po daremnem oczekiwaniu na uspokojenie się atmosfery — postanowił odbyć wzlot — pomimo wiatru. Ku wielkiemu zadowoleniu zniecierpliwionych widzów, wyprowadzono z hangaru aeroplan i ustawiono go na torze o kilkadziesiąt metrów przed trybunami. Wreszcie około g. wpół do 8-ej rozległ się charakterystyczny trzask puszczonego w ruch motoru. Przy baryerze i na trybunach poruszenie. Po chwili wzdłuż trybun potoczył się szybko latawiec i tuż za drugą trybuną (przebiegłszy po ziemi zaledwie kilkadziesiąt metrów) uniósł się w powietrze — lekko, równo, jak jakiś olbrzymi ptak, wzbijając się od razu na wysokość przeszło 100 metrów. Sterowany pewną i śmiałą dłonią, pomknął szybko ku parkowi Jordana, tam zakręcił i wzbiwszy się jeszcze wyżej popłynął nad drugą stroną toru wzdłuż szpaleru widzów. I wtedy dopiero widać było walkę aeroplanu z wichurą. Latawiec kołysze się jak okręt na wzburzonem morzu. Przechyla się to na jedną to na drugą stronę — zdaje się, że straci równowagę i położywszy się bokiem — runie na ziemię... To znów walcząc z naporem wiatru, skacze po falach powietrza, jak rozhukany rumak. Widzowie patrzą na te zapasy techniki ludzkiej z ślepemi siłami przyrody — z zapartym oddechem Zdaje się, że aeroplan stał się igraszką wiatru. Ale chwila — i sztuczny ptak szybkim, precyzyjnym ruchem zawraca prawie na miejscu, zniża cokolwiek lot i przepływa równo tuż przed trybunami — w przeciwnym kierunku, znowu w stronę parku Jordana. Tam znów skręca, i zakreśliwszy duże koło i kilka szybkich zwrotów, świadczących, że pomimo wiatru, pilot jest panem swych ruchów, latawiec raźno, spokojnie, niby koń skrzydlaty z chmur zjeżdża ukośną linią na środek toru i staje przed hangarem — wśród grzmotu oklasków.

* * *

Do opuszczającego swe miejsce w aeroplanie inż. Hieronymusa przybiegło wielu znajomych i dziennikarzy, którzy gratulowali mu udałego wzlotu. Zwycięski w walce z żywiołem pilot przyjmował gratulacye z uśmiechem i objawił zamiar ponownego wzbicia się na swym latawcu w powietrze i zmagania się z nieprzyjaznym wichrem. Wśród publiczności rozeszła się wieść o tem lotem błyskawicy i dlatego przez pewien czas widzowie nie opuszczali swych miejsc. Inżynierowi Hieronimusowi jednak znajomi i dziennikarze stanowczo odradzili ponownego szybowania w powietrzu, wskazując na mogącą grozić każdej chwili katastrofę wskutek ciemności wieczoru i wichury.

Pilot uległ namowom i zaniechał swego zamiaru.

Publiczność — powiadomiona o tej decyzyi czerwoną chorągiewką, która w miejsce białej ukazała się na słupie sterczącym nad dachem hangaru — rozeszła się spokojnie do domów, unosząc silne wrażenie ze wspaniale udałego wzlotu.

* * *

Jak się dowiadujemy, wśród komitetu urządzającego wzlot, istnieje myśl urządzenia ponownego wzlotu inż. Hieronymusa na torze wyścigowym i to w najbliższych dniach. Wczorajszy wzlot udały w całej pełni — dał komitetowi impuls w tym kierunku.

KRONIKA.

Kraków, dnia 23 maja.

Zmiana terminu egzaminów dojrzałości. „Gaz. Lwowska" ogłasza: Wskutek rozporządzenia ministra wyznań i oświaty z dnia 29 kwietnia 1910 L. 18297 Rada szkolna krajowa zmieniła termin ustnych egzaminów dojrzałości w niektórych szkołach średnich, a mianowicie odbędą się te egzamina: w gimnazyum św. Anny 1 czerwca, w gimnazyum św. Jacka 16 czerwca, w gimnazyum III 17 czerwca, w gimnazyum w Podgórzu 18 czerwca. We wszystkich innych zakładach publicznych i prywatnych w Krakowie ustne egzamina dojrzałości odbędą się w terminie ogłoszonym dawniej.

Ze stronnictwa demokratyczno narodowego. Komitet główny stronnictwa demokratyczno-narodowego obradował w sobotę we Lwowie przy udziale posłów sejmowych i parlamentarnych oraz mężów zaufania stronnictwa z prowincyi. Po dyskusyi nad działalnością stronnictwa w kraju, oraz nad programem co do prac i literatury politycznej na przyszłość, główny komitet udzielił komitetowi wykonawczemu absolutoryum za jego czynność.

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy rękodzielników i przemysłowców chrześcijańskich odbyło wczoraj popołudniu na „Kotłowem" doroczne Walne Zgromadzenie przy licznym udziale członków. Obrady zagaił prezes p. Karol Markus, stwierdzając ustawiczny rozwój stowarzyszenia i poświęcając wspomnienie żałobne zmarłym w roku ubiegłym członkom stowarzyszenia, między którymi znajduje się i ś. p. Sulikowski, radca miejski.

Po odczytaniu protokołu z zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia przez sekretarza p. Lachowskiego, zabrał głos ponownie p. Markus i złożył sprawozdanie z działalności Wydziału za r. 1909. Wydział odbył w roku przeszłym 13 posiedzeń, brał udział we wszystkich uroczystościach i obchodach narodowych i kościelnych. Dochody wynosiły w r. 1909 — 16.285 koron, do czego przyczyniła się miejska Kasa oszczędności subwencyą 1000 koron, a Rada m. Krakowa subwencyą 600 koron. Na równi z dochodami wzrosły też rozchody. Szczególnie dużą sumę wyniosły zapomogi udzielane członkom jednorazowo czy też stale. Nadto znaczną kwotę pochłonęły lekarstwa, wody mineralne, pogrzeby i t. d. Mimo to pewna nadwyżka pozostała którą wcielono do funduszu rezerwowego. Członków liczy stowarzyszenie 205.

Na wniosek p. Bojarskiego, członka komisyi rewizyjnej, uchwalono Wydziałowi absolutoryum, a na wniosek p. Szufy wyrażono przez powstanie podziękowanie prezesowi p. Markusowi za gorliwą pracę około dobra i rozwoju stowarzyszenia.

Następnie przystąpiono do uzupełniających wyborów do Wydziału. Wybrani pp.: Drozdowski Stanisław, Zieliński Bolesław, Szufa Ludwik, Parafiński Piotr, Meresiński Władysław, Stankiewicz Julian, Laberschek Herman, Jahoda Robert, Długoszewski Stanisław.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Przeniesienie pułku huzarów Nr. 3. Po tegorocznych manewrach jesiennych, stacya kawaleryi, znajdująca się Krakowicach koło Radymna, zniesiona będzie, a stojący tam pułk huzarów Nr. 3 będzie przeniesiony w następujący sposób: Sztab pułkowy i szwadron pierwszy będzie się znajdować w Przemyślu, sztab dywizyjny i szwadrony 2 i 3 w Gródku Jagiellońskim, drugi sztab dywizyjny i szwadrony 4 i 6 w Pruszowie koło Lubaczewa, a szwadron 5 w Jaworowie. Komenda uzupełniająca przeniesiona będzie do Aradn na Węgrzech.

Kometa Halleya. Niedługo po zachodzie słońca gołem okiem obserwować było można wczoraj na zachodniej stronie nieba kometę Halleya. Błyszczała ona światłem bardzo bladem i zamglonem. Ponadto lekkie obłoki, które płynęły po firnamencie utrudniały znacznie spostrzeżenie komety. Ludzie jednakże o wzroku bystrym dostrzegli dość wyraźnie jądro komety; ogona nie można było widzieć, ponieważ słaby blask jego niknął i rozpływał się w świetle księżyca, który wczoraj świecił silnie. Około godz. 10-tej blask komety zniknął. Tłumy ludzi wyległy wieczorem na Błonia i wzgórza położone koło Krakowa — celem zobaczenia komety. Po godzinie 10-tej atoli wszelkie wypatrywanie było beskuteczne.

Dzisiaj natomiast — blask komety Halleya będzie wyraźniejszy. Łatwiej też będzie ją można zaobserwować.

Czy gwiazda obserwowana była istotnie kometą Halleya, to mogliby stwierdzić chyba astronomowie — którzy według znanej piosenki „liczą gwiazdy"...

„Bomba" w Krakowie. W sobotę wieczorem o godz. 10-tej eksplodował pod tramwajem w pobliżu Parku krakowskiego pocisk wybuchowy. Pocisk, który składał się z rury wypełnionej jakimś materyałem wybuchowym, nie naruszył wozu tramwajowego. Za sprawcami lekkomyślnego żartu, czy zamachu — jak chcą niektórzy — śledzi policya i podobno jest już na tropie „bombiarzy".

Zamach samobójczy. Wczoraj z rana o godz. 6-tej rzucił się z mostu zwierzynieckiego do Wisły 30-letni robotnik Adam Grzybowski. Denata zdołano uratować. Powodem zamachu samobójczego ma być nieszczęśliwa miłość.

Nieszczęśliwy wypadek. Na stacyę ratunkową zgłosił się wczoraj o godz. 9 z rana robotnik Józef Sabała, który doznał złamania obojczyka podczas upadku z huśtawki. Sabałę przewieziono na klinikę chirurgiczną.

Zatwierdzenie wyroku śmierci. Trybunał kasacyjny w Wiedniu odrzucił zażalenie nieważności, wniesione przez obrońcę Dawydiaka, który za zamordowanie małżonków Stoffów we Lwowie skazany został na śmierć przez powieszenie.

Ze sportu.

Wczorajszy match. „Cracovii" z „Wisłą", rozegrany na błoniach mimo silnego wichru zakończył się zwycięstwem „Cracovii" w stosunku 2 : 0. — Bliższy opis matchu podamy w numerze wieczornym.

Wyścigi konne w Budapeszcie. Z wyścigów z dnia 22, ostatniego dnia meetingu wiosennego (podane przez biuro E. Lackenbachera w Krakowie), podajemy bliżej nas obchodzące szczegóły. Bieg III. Nagroda Alagu 30.000 K. E. Zombory'ego „Trofalgar„ 1 (cena startowa 3 : 1), Br. G. Springera „Carabas" 2 (2 „nad"), księcia L. Lubomirskiego „Korsasz" 3, „Fenyes Bogar", „Magnus Gubernator", „Szózat". Bieg VII. Handicap, nagroda 3000 K. St. Wiktora „Mirabeau" 1 (cena startowa 12 : 0), br. A. Harkany'ego „Miez" (8 : 1), Mautnera „Fellengzo" 3. Biegało 11.

Tajemnicze morderstwo w Warszawie.

W sprawie tajemniczego morderstwa, spełnionego na osobie ucznia Chrzanowskiego, pisma warszawskie przynoszą dalsze wyniki śledztwa.

Jak się okazuje, aresztowany pod zarzutem tej zbrodni hr. Ronikier, pomimo swego twierdzenia, iż w dniu morderstwa znajdował się w swoim majątku w Lubelskiem — przebywał w Warszawie, w majątku zaś był już po zgonie Chrzanowskiego, skąd też przyjechał, gdy rodzina zabitego zawiadomiła go telegraficznie o morderstwie.

Właściciel pokojów umeblowanych Zawadzki obstaje dalej przy swojem twierdzeniu, iż hr. Ronikier wynajmował od niego pokoje, w których dokonano morderstwa.

Bardziej obciążającym hr. Ronikiera są sensacyjne zeznania maszynisty teatru Małego w Warszawie. Mianowicie zeznał on, że przed dwoma miesiącami zgłosił się do niego jeden ze stałych bywalców zakulisowych znany mu osobiście hr. Ronikier z propozycyą, aby dopomógł mu w sprawie „politycznej", która wymaga zgładzenia ze świata pewnego młodego człowieka. Zabójstwa tego miano dokonać w sposób następujący: hr. Ronikier chciał, aby maszynista ten przebrał się w liberyę stangreta i wziął do pomocy jednego z kolegów i zawiózł ich do Łazienek lub za miasto, aby tam dokonać zabójstwa.

Mimo dość sporej sumki, jaką ofiarowywał hr. Ronikier za tę usługę (500 rb.), maszynista nie zgodził się na współudział w mordzie i propozycyę odrzucił.

Dalej pisma warszawskie donoszą, że na przedmiotach, znajdujących się w mieszkaniu, w którem dokonano morderstwa, znaleziono ślady palców, zgadzające się jakoby zupełnie z odciskami palców hr. Ronikiera, zdjętemi po jego aresztowaniu.

Imieniem Spółki komandytowej:
Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Maryan Dąbrowski.

„POSTĘP"

chrześcijańsko-socyalne
pismo tygodniowe

WYCHODZI W KRAKOWIE JUŻ ROK SZÓSTY

PRENUMERATA WYNOSI: rocznie 4 kor., półrocznie 2 kor. kwartalnie 1 kor.

Adres: REDAKCYA I ADMINISTRACYA „POSTĘPU", UL. ŚW. KRZYŻA L. 7.

Na żądanie wysyła się numery okazowe. Towarzystwa otrzymać mogą zniżenie prenumeraty.

Dwa Dwa

Motocykle

jeden z bocznym wózkiem Laurin-Klement, o sile 5 H. P., w zupełnie dobrym stanie, oraz drugi lżejszy 2 H. P. — **za przystępną - cenę do sprzedania.** -

Wiadomość u inż. Rettingera Galic. Auto-Garage Kraków Smoleńsk 29.

Nakładem Wydawnictwa chrześcijańsko-socyalnego pisma ludowego „POSTĘP"

Już wyszła
odbitka z „Głosu Narodu" p. t.:

Program żydowski

(czyli w jaki sposób żydzi chcą ujarzmić chrześcijan),

wygłoszony przez pewnego rabina-talmudystę do swych współwyznawców we Lwowie, a rozwijający z niesłychaną szczerością plan żydowskiej akcyi wśród chrześcijan w obecnej chwili.

Cena egzemplarza wynosi **tylko 6 hal.** Z opłatą pocztową **10 hal.** Przy zamówieniu najmniej **10 egzemplarzy** cena wraz z opłatą pocztową wynosi **60 hal.**

2. „Program Polskiego stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego". (Str. 80).

Kosztuje 20 hal. za egz. Z opłatą pocztową 30 hal.

Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu".

Wyszło z druku Prof. Dr. M. Perty p. t.:

„Dowody istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci".

Treść: Swiat zmartwychwstający. Widzenie i słyszenie minionych zdarzeń. Głosy nadpowietrzne. Historyczne zdarzenia. Wojska w powietrzu, znaki niebieskie i t. d. Jasnowidzenie, przeczucie i t. d. Magia w Indyach Wschodnich. Pozywanie przed Sąd boży. Zemsta zamordowanych. Muzykalne objawy świata duchowego. Rozkosze umierania. Umarli ukazują się. Niewidzialna siła wypędza posła i adwokata z domu rodzinnego. Biała pani. Cesarz Napoleon I. i biała pani. Gdzie jest świat duchowy? Dusza, śmierć i przemienienie świata. Cena 2 kor., z przes. poczt. 2 kor. 20 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu", Kraków, ul. św. Krzyża 7.

Mam do sprzedania w dobrym stanie

„Fisharmonię"

o $4^1/_2$ oktawach. — Jan Trendota nauczyciel, Pleśnia p. Łowczówek. 790 3 1

Wózek na resorach

o dwóch siedzeniach mało używany oraz **faetonik nowy** na jednego konia tanio do sprzedania. T. Nawrocka Dom gminny w podworcu Półwsie Zwierzyniec. 3 3737

Pojedyncze numera „Głosu Narodu"

nabywać można w następujących handlach w Krakowie:

W **Rynku głównym:**
Trafika główna,
Mańkowska Sukiennice,
St. Karliński Sukiennice,
„ **ul. Floryańskiej:**
Markowicz l. 22.
Księgarnia Polska l. 35.
„ **ul. św. Jana:**
Księgarnia Piwarski i Sp.
„ **ul. Szewskiej:**
Czapliński i Sp. l. 2,
Kretschmer l. 23.
„ **ul. Wiślnej:**
Hupczyc l. 1,
Józef Nikiel
„ **ul. Sławkowskiej:**
Skomska l. 24.
„ **ul. Siennej:**
Dębkowski (obok Gimnazyum św. Jacka
„ **ul. Dominikańskiej:**
Schreiber (obok Jatek).
„ **ul. Krowoderskiej:**
Sobierajski 17.
„ **ul. Kanoniczej:**
Wild l. 11.

w **ul. Długiej:**
Bekner l. 4.
„ **ul. Zwierzynieckiej:**
Nikiel l. 29.
„ **ul. Kopernika:**
Smolik l. 2.
„ **ul. Szpitalnej:**
Kiosk p. Grudzińskiej.
na Dworcu kolejowym:
Księgarnia A. Salomonowej.
w **ul. Karmelickiej:**
Hildowa l. 15,
„ **ul. Brackiej:**
Funk l. 6,
Gumplowicz l. 6.
na Placu Matejki:
Aleksandrowicz l. 1.
„ **ul. Szlak:**
Trzcińska Marya l. 6.
„ **Podgórzu:**
Księgarnia L. Poturalskiego.
Lichtig, gł. Trafika.

Kilku chłopców

przyjmie Administr. „Głosu Narodu" do ekspedycyi dziennika.

HODOWLA KANARKÓW HARCEŃSKICH

JAN SZUFA



KRAKÓW ulica Stolarska l. 13.

poleca kanarki własnego chowu, rasy „Seiferta", wyborne śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie sprzedaje według jakości śpiewu, po 12 i 16 K., najlepsze śpiewaki po 20 kor. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych.

Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.

Rzepak letni kilo 80 hal., specyalna mieszanka kilo 80 hal., Biszkopt jajowy w kawałku sztuka 10 hal.

Samiczki zdatne do rozpłodu po 3 i 4 K. za sztukę,

Drukarnia „Głosu Narodu"

w Krakowie, ul. św. Krzyża l. 7,

Własność Spółki komandytowej właścicieli „Głosu Narodu".

TELEFON Nr. 190.

Zaopatrzona w czcionki najnowszych krojów,

wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące, jakoto: czasopisma, afisze, plakaty i listy pośmiertne, bilety wizytowe, zaproszenia i t. p. starannie, szybko i po cenach możliwie niskich.

Nakładem Spółki komandytowej właścicieli „Głosu Narodu". Drukarnia „Głosu Narodu" (pod zarządem J. R. Dobrzańskiego) w Krakowie, ul. św. Krzyża l. 7.